

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **E.M.**

skazanej z art. 156 § 3 k.k.

po rozpoznaniu – w trybie art. 535 § 3 k.p.k. – na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 16 lipca 2025 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 9 grudnia 2024 r., sygn. II AKa 269/24
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach
z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. IV K 126/22,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

Na skutek wyroku kasatoryjnego Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2024 r., IV KK 507/23, Sąd Apelacyjny we Katowicach, ponownie rozpoznawał sprawę E. M. , nieprawomocnie skazanej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. IV K 126/22 za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k.

Sąd odwoławczy, wyrokiem z 9 grudnia 2024 r., sygn. II AKa 269/24, zmienił zaskarżony wyrok ten sposób, że:

1. w ramach przypisanego oskarżonej E. M. czynu przyjął, iż polegał on na tym, że 4 listopada 2021 r. w G. przy ul. [...]. działając z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu ugodziła K. M. nożem w klatkę piersiową, czym spowodowała ranę kłutą okolicy przymostkowej 1-3 cm na lewo od linii przyśrodkowej ciała, drążącą do przedniej ściany serca, prawej komory serca oraz aorty, co skutkowało jego zgonem, czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k., w konsekwencji jako podstawę prawną wymiaru kary przyjął przepisy art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., a wymierzoną karę obniżył do 3 lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonej E. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 listopada 2021 r. godz. 3.30 do dnia 18 października 2022r. godz. 16.12 i od dnia 9 sierpnia 2023r. do dnia 10 kwietnia 2024r. uchylając rozstrzygnięcie z pkt. 2 zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanej zarzucając:

I. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w Katowicach prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej oraz nieprawidłowe odniesienie się do nich, bez oparcia orzeczenia na całokształcie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd II instancji, że oskarżona E. M.

wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k., podczas gdy Sąd II instancji nie dokonał odpowiednich rozważań w zakresie chociażby nieumyślnego spowodowania śmierci pokrzywdzonego;

2. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na błędnym uznaniu, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika, określony przez Sąd II instancji zamiar spowodowania takiego uszczerbku, mając na uwadze okoliczności zaistniałego zdarzenia, a także postawę i zachowanie oskarżonej po ujawnieniu stanu pokrzywdzonego, w tym wezwanie pomocy przez oskarżoną, jak i podejmowane przez nią prób jej udzielenia;

II. naruszenie prawa karnego materialnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie, poprzez niezastosowanie art. 155 k.k., podczas gdy doszło do sytuacji, gdzie śmierć człowieka była niezamierzonym następstwem działania sprawcy w rozumieniu art. 9 § 2 k.k., polegającym na niezachowaniu obowiązku ostrożności wówczas, gdy na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań, można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępczego skutku, co zostało potwierdzone i ustalone przez Sąd II instancji poprzez wskazanie, iż oskarżona nie miała świadomości, co do powagi doznania urazu przez pokrzywdzonego, niemniej jednak, po zorientowaniu się natychmiast podjęła czynności mające na celu ratowanie pokrzywdzonego;

III. naruszenie prawa karnego materialnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne zastosowanie art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. i wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, podczas gdy Sąd II instancji przy prawidłowym uwzględnieniu wszelkich okoliczności w sprawie stanowiących podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia, miał możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności nie niższej od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a więc kary w granicach powyżej roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze podniesione zarzuty skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,

alternatywnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie przypomnieć należało, że rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie i tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.) – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Dokonując analizy zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia i odczytując ich treść przez pryzmat uzasadnienia kasacji wynika z nich jednoznacznie, że skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd odwoławczy w zakresie strony podmiotowej przypisanego skazanej czynu. Tymczasem określenie postaci zamiaru i wyprowadzenie na tej podstawie stosownych ocen prawnych należy do sfery ustaleń faktycznych, które na etapie postępowania kasacyjnego nie mogą być już kwestionowane.

Ponieważ jednak sprawa była już rozpoznawana przez Sąd Najwyższy, który wskazał, że także i ta kwestia powinna w ponownym postępowaniu odwoławczym zostać szerzej rozważona, jak również odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu kasacji, należało poczynić w tym zakresie bardziej rozbudowane spostrzeżenia.

Sąd odwoławczy dokonał własnej, odmiennej od przyjętej przez Sąd *meriti* oceny materiału dowodowego, w pełni realizując przy tym wskazania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 10 kwietnia 2024 r., IV KK 507/23. W wyroku kasatoryjnym Sąd Najwyższy trafnie dostrzegł, że wątpliwości budzi, czy skazana działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Zaznaczył jednak, że dojście do wniosku o działaniu w zamiarze ewentualnym powinno być jednak poprzedzone rozważaniami, które obejmowałyby inne możliwości, jak nieumyślne spowodowanie śmierci. Stwierdził również, że z wyjaśnień E. M. wynika, że początkowo nie zorientowała się ona że zadała cios, rozważenia wymagałyby także takie ewentualności, jak zamiar spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, czego następstwem była jego śmierć.

Sąd Apelacyjny aktualnie rozpoznający sprawę wszystkie podniesione wyżej kwestie rozważył poprawnie, realizując w tym zakresie wymóg wynikający z art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. dochodząc do wniosku, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że doszło do wyczerpania przez E.M. znamion przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. Zasadnie przy tym zauważył, że dla przypisania tej zbrodni niezbędne jest wykazanie sprawcy winy umyślnej. Zamiar nie może zostać ustalony na zasadzie domniemania, co powoduje, że Sąd zobligowany jest do wykazania, jakie okoliczności przekonują o zrealizowaniu przez sprawcę znamienia

umyślności. Dostrzegł przy tym również – co także eksponował Sąd Najwyższy – że materiał dowodowy w niniejszej sprawie jest nad wyraz skąpy. Podstawą ustaleń co do przebiegu zdarzenia w znacznej mierze pozostają bowiem wyjaśnienia E. M. . Jakkolwiek przyjął, że istnieją przy tym dowody natury obiektywnej, jak protokoły oględzin miejsca zdarzenia, oględziny zwłok, czy opinie biegłych, to wydaje się, że – w płaszczyźnie oceny zamiaru – potraktował je jako drugoplanowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulegało wątpliwości, że oskarżona zadała swojemu mężowi cios nożem w klatkę piersiową, czym spowodowała ranę kłutą okolicy przymostkowej 1-3 cm na lewo od linii przyśrodkowej ciała, drążącą do przedniej ściany serca, prawej komory serca oraz aorty. E. M. zadała swojemu mężowi tylko jeden cios. Miało to miejsce sytuacji, gdy pokrzywdzony kierował się w jej stronę z torbą na laptopa, którą pchnął w jej stronę. Już wcześniej miała miejsce konfliktowa sytuacja pomiędzy stronami. Co więcej niejednokrotnie w czasie kłótni, jakie miały miejsce pomiędzy małżonkami K. M. używał wobec oskarżonej przemocy. Jak ustalono na podstawie wyjaśnień oskarżonej, których wiarygodności nie podważono, pokrzywdzony po ugodzeniu go nożem, usiadł na stoliku RTV, a oskarżona wyszła do drugiego pokoju, by schować do szafy odebraną mężowi torbę. Gdy po powrocie do salonu spostrzegła, że pokrzywdzony leży na podłodze i po pochyleniu się nad nim usłyszała charczenie oraz zauważyła cieknąca po jego szyi ślinę wezwała pogotowie. Stosując się też do udzielanych telefonicznie wskazówek udzielała pierwszej pomocy. Z powyższych okoliczności nie sposób wnioskować o działaniu oskarżonej z zamiarem pozbawienia człowieka życia, nawet ewentualnym. Początkowo nie orientując się w kwestii, jak poważnego urazu doznał pokrzywdzony, opuszcza wprawdzie pokój, w którym on przebywa. Jednak czyni to w chwili gdy K. M. usiadł na stoliku RTV. Natomiast, jak tylko zorientowała się, w powadze sytuacji, natychmiast podjęła działania mające na celu ratowanie pokrzywdzonego (wezwanie pogotowia, ale też udzielanie pierwszej pomocy).

Sąd Apelacyjny uznał, że E. M. jako osoba dorosła i w pełni poczytalna niewątpliwie co najmniej godziła się z tym, iż zadając cios nożem w lewą stronę klatki piersiowej swojego małżonka spowoduje u niego obrażenia w postaci

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Użyła bowiem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, kierując cios w okolice serca. Konsekwencją jej działania była śmierć pokrzywdzonego.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd odwoławczy do wniosku, że E. M. wyczerpała swym zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.

Oceny te, jak i wynikające z nich wnioski oraz subsumcja są poprawne, jednak - w płaszczyźnie argumentacji kasacji – muszą zostać opatrzone dalszym komentarzem obejmującym styk ustaleń strony podmiotowej z materialnoprawną oceną zdarzenia. Otóż tylko wówczas, gdy sprawca nie ma zamiaru zabicia człowieka, ale doprowadza do tego na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, pomimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.), to wówczas można takiemu sprawcy przypisać nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (art. 155 k.k.). Jeżeli natomiast sprawca spowodował umyślnie ciężki uszczerbek na zdrowiu, a następstwem tego czynu jest śmierć człowieka, której sprawca swoim zamiarem nie obejmował, ale możliwość taką przewidywał lub mógł przewidzieć, to zachodzi podstawa do odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 156 § 3 k.k. (wyrok SN z 5.11.2009 r., II KK 124/09). Upraszczając można przyjąć, że przyjęcie kwalifikacji nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. może nastąpić jedynie w przypadku, gdy sprawca powoduje śmierć ofiary, ani tego nie chcąc, ani na to się nawet nie godząc, a skutek jest wynikiem niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Jednakże, gdy sprawca uprzednio podejmuje działania zmierzające do spowodowania uszczerbku na zdrowiu innej osoby, jego postępowanie podlega dalszej analizie – przez pryzmat możliwości przewidywania powstania skutków stanowiących znamię przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

Przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. jest wyjątkowe o tyle, że ten typ kwalifikowany przez następstwo wymaga mieszanej strony podmiotowej, umyślnie-nieumyślnej. Sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność, którą ustawa uzależnia od określonego następstwa czynu zabronionego, jeżeli następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 3 k.k.). Punktem wyjścia do przypisania tego

przestępstwa jest więc ustalenie zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jeżeli zamiar o takim charakterze uda się ustalić, eliminuje to możliwość snucia rozważań w zakresie nieumyślności całego czynu, znamiennej przestępstwu z art. 155 k.k.

Ocena Sądu Apelacyjnego o działaniu skazanej z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu uwzględniała, że miała ona w ręku narzędzie niebezpieczne, a nawet śmiertelne (nóż) i zadała nim cios w klatkę piersiową, czym spowodowała ranę kłutą okolicy przymostkowej 1-3 cm na lewo od linii przyśrodkowej ciała, drążącą do przedniej ściany serca, prawej komory serca oraz aorty.

Okoliczności tej nie sposób przeciwstawić tego, że pokrzywdzony dysponował „bronią” w postaci torby na laptopa, a można wręcz odnieść wrażenie, że przedmiotowi temu bliżej było do „tarczy”. Niemniej jednak, ze względu na kierunek wniesionej kasacji, oraz ograniczenia dowodowe, nie można jednoznacznie przyjąć, ażeby pokrzywdzony bronił się w ten sposób.

Niemniej jednak już ta dysproporcja przedmiotów, których obie strony używały w fizycznej interakcji, jak również fakt, że skazana nie mogła mieć pewności, czy torba na laptopa jest pusta, czy jest w niej laptop (a zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego obie te wersje są w równym stopniu prawdopodobne), a mimo tego zdecydowała się zadać cios, przy jednoczesnych okolicznościach podmiotowych dotyczących jej osoby wskazujących na świadomość podejmowanych działań, wskazuje w sposób oczywisty i ewidentny, że co najmniej godziła się z tym, że może u pokrzywdzonego spowodować ciężkie obrażenia ciała. Wzięcia do ręki noża, wymierzenie nim kierowanego impulsem woli ruchu w kierunku człowieka, zakończonego wbiciem noża w kluczowe dla życia i zdrowia okolice ciała i to na tyle głęboko, że spowodowało śmierć pokrzywdzonego nie sposób – jak życzyłby sobie skarżący – oceniać w płaszczyźnie „niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach” i wywodzenia na tej podstawie, że oskarżona powinna odpowiadać za nieumyślne spowodowanie śmierci stanowiące znamię art. 155 k.k.

Skazana, u której nie dopatrzono się żadnych dysfunkcji natury intelektualnej, mogła i powinna również przewidywać, że użycie tego narzędzia poprzez wbicie w okolice ciała kluczowe dla życia i zdrowia człowieka (klatka piersiowa) może spowodować śmierć człowieka.

Fakt, że zdarzenie miało miejsce w trakcie awantury domowej, jak również okoliczności dotyczące wzajemnych, trudnych relacji stron nic w tym przedmiocie nie zmienia, a jedynie mogłoby świadczyć o – mającym źródło w doktrynie – „zamiarze nagłym”, stanowiącym wynik nieprzemyślanego impulsu woli, który z założenia wpływa na stopień winy i wysokość kary. Wprawdzie niebezpośrednio, jednak wspomniane okoliczności w pełni uwzględniono na etapie wymiaru kary wymierzając ją z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, biorąc pod uwagę właśnie całokształt okoliczności sprawy, w tym zachowanie pokrzywdzonego.

W ocenie skarżącego samo wzięcie noża do ręki „nie może świadczyć o tym, że oskarżona miała zamiar go użyć, a co więcej świadomość, że może dojść do zdarzenia, którego następstwem może być śmierć człowieka” i z tym należy się zgodzić, jednak podstawą prawnokarnego wartościowania nie było tu wzięcie noża do ręki, ale zadanie nim ciosu powodującego śmierć pokrzywdzonego.

Również takie okoliczności, jak wielkość rany, która okazała się śmiertelna jest w sprawie okolicznością o marginalnym znaczeniu. Postawa oskarżonej dążącej do udzielenia pokrzywdzonemu pomocy również – w obliczu innych ustalonych okoliczności zdarzenia – nie może być decydująca dla oceny strony podmiotowej i została uwzględniona na etapie wymiaru kary.

Sąd Najwyższy, powtórnie dokonując oceny całokształtu okoliczności sprawy, nie ma wątpliwości, że skazana, bez względu na burzliwość wzajemnych relacji, w ostatecznym rozrachunku nie chciała śmierci swojego męża. Rzecz jednak w tym, że jej zachowanie krytycznego dnia, na który wpływ miała kolejna awantura domowa, eskalująca emocje wynikające z psychicznego uzależnienia od męża, czy spożyty alkohol, powodujący osłabienie hamulców woli były czynnikami wyzwalającymi jej zachowanie, do którego – gdyby nie powyższa koincydencja okoliczności – prawdopodobnie nie doszłoby. Rzecz jednak w tym, że prawo karne

w pierwszym rzędzie opiera się na ocenie czynu zabronionego, nad przebiegiem i kształtem którego skazana miała kontrolę, nie mając jednakże zamiaru dokonania zabójstwa męża – i to zostało uwzględnione przy ocenie prawnej przypisanego jej przestępstwa. Jednak z wszystkich omówionych wyżej przyczyn – prawidłowo ustalonych i poddanych ocenie Sądu odwoławczego – wykluczone jest, przyjęcie, jakoby zachowanie to należało rozpatrywać wyłącznie w kategoriach nieumyślnego spowodowania śmierci, a więc czynu z istoty rzeczy mającego postać „nieszczęśliwego wypadku”, za którym stoi nieostrożność sprawcy.

Względy powyższe przekonują o bezzasadności w stopniu oczywistym zarzutów podniesionych w pkt. I.1 i I.2 kasacji.

Charakter taki ma również zarzut z pkt. II kasacji, albowiem poczynione przez Sąd ustalenia i oceny odpowiadają przyjętej kwalifikacji prawnej. Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu ustalony prawidłowo a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także wówczas, gdy nie zastosowano określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Pogląd autora kasacji, że przy zarzucie prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co Sąd ustalił, lecz to co powinien – zdaniem skarżącego – ustalić jest nie do zaakceptowania i tak ujmowany zarzut obrazy prawa materialnego jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (por. m.in. postanowienie SN z 25.02.2025 r., III KK 16/25), alternatywnie – zarzutem wymierzonym w poprawność ocen stanowiących źródło przedmiotowych ustaleń. Do tychże obszernie zaś odniesiono się wcześniej.

Zarzut sformułowany zaś w pkt. III tylko pozornie oparty jest o naruszenie prawa materialnego, albowiem jego istota – odczytywana również przez pryzmat uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia – przekonuje, że jest on, niedopuszczalnym w kasacji pochodzącej od strony postępowania, zarzutem pod adresem współmierności kary (art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k.). Dodać w tym miejscu jedynie można, że Sąd odwoławczy w pisemnym uzasadnieniu wyroku

wyraźnie wyeksponował zarówno podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary, jak i powody jej wyważenia na przyjętym poziomie. Sam zaś wymiar prawomocnie orzeczonej kary świadczy o wzięciu pod uwagę zarówno istotnie zmienionych w instancji odwoławczej ustaleń, jak i oceny prawnej czynu ostatecznie przypisanego skazanej, bez pominięcia argumentacji zaprezentowanej w apelacji obrony w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności kary (pkt 4 apelacji).

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazaną nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[a.ł.]